

Rok założenia  
1934

DWUTYGODNIK ZAŁOGI  
POŁUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO  
„CHELMEK”

Nr 2 (1166)  
24. I. 1990 r.

## Ten bilans nie musi wyjść na zero...

O sytuacji kadrowej, a szczególnie o braku pracowników, pisaliśmy już nie raz. Tymczasem obecnie przyjęcia do zakładu zostały wstrzymane. Wynika to bardziej z ogólnej sytuacji gospodarczej, charakterystycznej dla naszego kraju. Trudno też dzisiaj mówić jaka będzie polityka kadrowa w „Chelmu” na początku tego roku. Czy będziemy przyjmować ponownie każdego kto tylko zechce zasilić załogę zakładu, czy nadal potencjalni kandydaci odsyłani będą z kwitkiem? Najprawdopodobniej ewentualny nabór do pracy ukierunkowany będzie na sfery bezpośrednio produkcyjne. Jak już jednak wspominaliśmy, dopiero czas pokaże ile w tych przypuszczeniach prawdy.

Warto natomiast wiedzieć, że w 1989 roku chelmecki zakład opuściło 617 osób, przyjętych zostało 568. Z montażu 440 i manipulacji spodowej zwolniło się 267 osób, 239 zasiliło kadrę tego wydziału.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



„Profile”

## Rozpoczęcie nowego roku pracy Komisji Zakładowej

Pierwsze po Nowym Roku — dokładnie 11 stycznia — posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przebiegało początkowo tak jakoś zwyczajnie, podobnie jak zebrania tyłu innych organizacji. Po krótkim powitaniu przez przewodniczącego Marka Kuska oraz podziękowaniu członkom Komisji za dotychczasową działalność i prośbie o dalszą aktywność przystąpiono do omawiania spraw finansowych. Miniony okres przyniósł dochód (głównie ze składek) w wysokości ponad 14.589 tys. zł, wydatki — 10.207 tys. zł (głównie zasiłki statutowe i nagrody jubileuszowe); autobus, którego Związek jest współwłaścicielem jest inwestycją samospłacającą się i już wkrótce znacznie przyniesie realny dochód, myśli się już o nowej, podobnie korzystnej inwestycji. Komisja załawiła dofinansowanie działalności Komitetu Obywatelskiego w Chel-

## Nowa technologia produkcji obuwia

W zakładach Svit została opracowana nowa technologia produkcji obuwia, nietradycyjna metoda, nieznaną w świecie, z wykorzystaniem chemizacji i automatyzacji. Poromeryczny wierzch przygotowuje się przez koagulowanie poliuretanowych roztworów na kopycie z ujemnym desieniem metodą tzw. przestrzennego kształtowania. Otrzymaną tą metodą obuwie posiada stosunkowo dobre własności higieniczne. Wykończenie spodu tego obuwia jest możliwe systemem klejonym lub bezpośrednim wtryskiem.

## DUŻE ZMIANY ORGANIZACYJNE CZEKAJĄ CHELMECKI ZAKŁAD

W ramach realizacji ustaleń przyjętych na wspólnym posiedzeniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i Zarządu NSZZ Pracowników Zakładu w sprawie realizacji wniosków i postulatów załogi zgłoszonych przez poszczególne wy-

## Apel uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Chelmu

W Szkole Podstawowej nr 2 w Chelmu otwarta zostanie Izba Pamięci Narodowej poświęcona tym wszystkim, którzy zapisał chlubną kartę w dziejach miasta Chelmska i okolic. Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na okres wojenny i bezpośrednio okres powojenny. Pragnąc zrealizować ten cel — zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Chelmska i okolic do przekazania teŝże Izbie pamiątek z tych właśnie czasów. Izba Pamięci posłuży młodym pokoleniom, którym oszczędzono kosztów wojny do zapoznania się z walecznością i z osiągnięciami swoich rodziców i dziadków.

Zdajemy sobie sprawę, iż trudno rozstać się z cennymi pamiątkami rodzinnymi, prosimy jednak mieć na względzie fakt, iż pamiątki te posłużą znacznie większej liczbie, jaką są wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmu.

Wszystkim tym, którzy przyczynią się do nadania właściwego blasku Izbie Pamięci już dziś składamy serdeczne podziękowanie.

Eksponaty prosimy składać w dyrekcji szkoły.

Wyrażamy nadzieję, iż apel nasz, jak wiele innych, nie pozostanie bez echa.

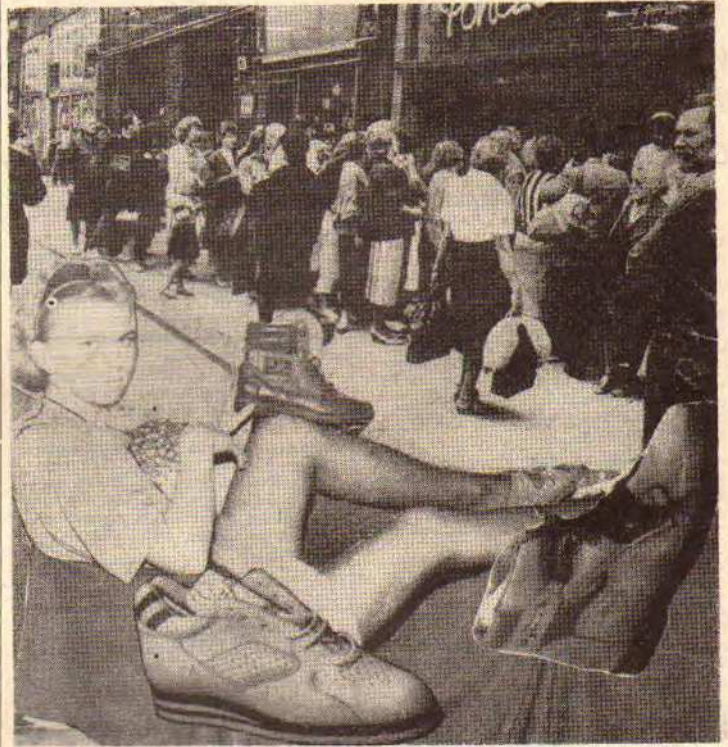
Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmu

działy, oddziały produkcyjne, a także niektóre komórki pomocnicze w czerwcu 1989 roku — zespół d/s przeglądu stanowisk pośrednio produkcyjnych i umysłowych kierowany przez z-cę dyr. d/s ekonomiczno-pracowniczych mgr. Janusza Dziurzyńskiego opracował propozycje zmian w strukturze organizacyjnej zakładu i przedsiębiorstwa. Generalnie propozycje te zmierzają w kierunku dalszego spłaszczenia struktury, łączenia zbliżonych do siebie zagadnień, eliminowania ogniw pośrednich w kierowaniu itp.

W przekroju poszczególnych pionów organizacyjnych kierunki zmian są niekiedy dość daleko idące.

W pionie dyrektora naczelnego (D) dotychczasowy Zakładowy Ośrodek Kształcenia i Informacji (ZOKI) przekształcony zostanie w zakładowy ośrodek kultury i informacji z równoczesnym przeniesieniem go do pionu ekonomicznego. Propozycja zmiany wynika z zaprzestania od 1 stycznia br. refundacji kosztów działalności ZOKI przez władze wojewódzkie oraz dużego zapotrzebowania na działalność kulturalno-oświatową i rozrywkową ze strony pracowników oraz ich rodzin. Ośrodek przejmie od dotychczasowego działu socjalnego (ES) klub fabryczny z tym, że pomieszczenia klubu przekazane zosta-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



JA JUŻ MAM NOWE BUTY ZE ZNAKIEM ZNANEJ FIRMY  
„CHELMEK” !!

## SOLIDARNOŚĆ

mku w wysokości 200 tys. zł na działalność organizacyjną. Podjęto także decyzję o nabyciu upominków dla pań z okazji Dnia Kobiet (na łączną kwotę 5.460 tys. zł). Stefan Dudziak przekazał informację o działalności Sekcji Przemysłu Lekkiego oraz organizacji Podregionu Oświęcimskiego (wszedł do Pre-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

## Mieszkanie to samo ale czynsz inny...

Ile emocji wywołują sprawy mieszkaniowe ukazało dość wyraźnie ostatnie „Studio Otwarte” w piątkowym programie telewizyjnym. Przybyło problemów ludziom, którzy oczekują na mieszkanie, ale także tym, którzy je mają. Już nie podwyżki cukru czy masła, a właśnie czynsz stało się w ostatnich dniach niemalże tematem numer jeden.

Zakład Obuwia w Chelmu posiada 408 mieszkań zakładowych. Różny jest oczywiście ich wiek i komfort i tak np. 139 ogrzewanych jest piecami węglowymi, są to głównie mieszkania popularnie nazwane „pobatońskie”, gdyż powstały właśnie razem z fabryką. 199 posiada centralne ogrzewanie i gaz. Natomiast 70 mieszkań jedynie c.o.

Na liście oczekujących na mieszkanie zakładowe i na zamianie jest 400 osób. Tymczasem ostatni blok (przy ul. 15 grudnia 6, z 24 mieszkaniami) oddany został do użytku w październiku 1987 r., a na następny nie wiadomo ile trzeba będzie czekać. Wprawdzie w planach zakładu było wybudowanie dwóch blo-

ków, jeden miał powstać na terenie ogrodu zakładowego, drugi na osiedlu w pobliżu planowanego pawilonu. Tyle plany, bowiem już obecna kalkulacja kosztów tego przedsięwzięcia jest tak olbrzymia, że nie sposób pokryć kosztów 10 procentowego udziału własnego. Głównie z tego powodu trudno dziś wyrokować jakie będą plany w tej dziedzinie.

Dla tych szczęśliwców, którzy mają już mieszkanie zakładowe najważniejszą obecnie informacją jest z kolei podwyżka opłat. Zasadniczo zmienia się od 1 stycznia stawka bazowa do naliczenia czynszów. Jeszcze w ubiegłym roku za m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej płacono 25 zł. W tym roku stawka ta wynosi już 110 zł. Oczywiście wysokość opłat zależna jest także od innych czynników np. od komfortu mieszkania (c.o. gaz, łazienka, wc). Każdy z elementów zwiększa koszty o 30 proc. Jeżeli w mieszkaniu jest gaz i c.o. płacimy 220 zł

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Pracownicy o mistrzach i majstrach

Niedawno w naszym zakładzie przeprowadzono weryfikację mistrzów, jej wyniki nie są jeszcze znane ogółowi. Wszystkie dane znajdują się u zwierzchników i nie napłynęły do działu kadr. Wiadomo jednak, że po akcji oceniającej, znacznie wzrosły mistrzowskie pensje. Czy równocześnie ze wzrostem plac zmienili się podejście mistrzów do podległych im pracowników, niestety nie zawsze, a być może wcale. Przeprowadziliśmy sondę wśród pracowników. Żadna z wypowiedzi nie mówiła o jakiejś diametralnej zmianie. Po prostu ci, którzy byli wysoko notowani w ocenach pracowników, takimi pozostali nadal. Nie było też wzmianki, aby ci którzy nie cieszyli się uznaniem, zmienili swój stosunek do pracowników.

Oto kilka wypowiedzi:  
Kobieta z oddziału 413, 24 lata pracy:  
— Nigdy nie miałam kłopotów z mo-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)



# Mieszkanie to samo ale czynsz inny...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

za m<sup>2</sup>, gdzie są piece węglowe (brak-gazu) opłata za m<sup>2</sup> wynosi 160 zł.

Dodatkowo za ogrzewanie c.o. placimy za m<sup>2</sup> 280 zł., w ubiegłym roku stawka ta wynosiła 56 zł. Dochodzi do tego opłata za wodę, której wysokość zależy od ilości osób zameldowanych i tego czy jest gaz. W mieszkaniach z gazem ustalona ilość zużycia wody na

jedną osobę wynosi 6 m<sup>3</sup> (1 m<sup>3</sup> kosztuje 990 zł) co daje miesięcznie 5940 zł. Gdzie nie ma gazu zużycie ustalono na wysokości 4,5 m<sup>3</sup>, czyli tam placimy od jednej osoby 4455 zł. Opłaty za gaz i energię są wydzielone, ale informujemy czytelników, że obecnie 1 m<sup>3</sup> gazu kosztuje 115 zł., natomiast 1 kW 106 zł.

Na zakończenie kilka przykładów wysokości opłat za mieszkanie.

Powierz.	Ilość osób	Komfort	Koszt obecny	Koszt. poprzedni
49 m <sup>2</sup>	4	brak gazu i c.o.	25.682	5.566
58 m <sup>2</sup>	4	gaz, c.o.	48.125	10.294
64 m <sup>2</sup>	4	gaz, c.o.	55.960	12.034

Dla uzupełnienia tych informacji należy jeszcze dodać, że koszt czynszu (opłata za powierzchnię) w wypadku, kiedy pracownik zwolnił się z „Chelmska”, ale nadal zajmuje mieszkanie zakładowe wynosi 300 proc. tego co płaci pracownik zakładu np. za mieszkanie o powierzchni 64 m<sup>2</sup> z gazem i c.o., gdzie są 4 osoby płacono 22.594 zł, obecnie 98.200 zł. Tam gdzie nie ma c.o. i gazu (powierzchnia 45 m<sup>2</sup>, również 4 osoby) opłata za mieszkanie kształtuje się teraz na wysokości 46.626 zł, poprzednio 10.802 zł.

Informacje do tego materiału zebrał 9 stycznia, już 10 stycznia poinformowaliśmy nas o zmianie stawek opłaty za wodę, które nanieśliśmy do tekstu. Mamy nadzieję, że wysokości innych kosztów nie ulegną zmianie do czasu wydrukowania gazety.

Ewa Adryan

formowano nas o zmianie stawek opłaty za wodę, które nanieśliśmy do tekstu. Mamy nadzieję, że wysokości innych kosztów nie ulegną zmianie do czasu wydrukowania gazety.

## „Wrócić jednym pociągiem...”

Przed wyjazdem do Warszawy poprosiliśmy o krótką wypowiedź delegata na XI Zjazd PZPR reprezentującego zakładową organizację partyjną Tadeusza Kwiatkowskiego:

„Nie wątpię, że ostatni zjazd PZPR i pierwszy kongres nowej partii stanowi historyczne wydarzenie w życiu politycznym naszego kraju. Podejmujemy decyzję o zakończeniu działalności PZPR i powołamy do życia partię, której program i struktura w tej chwili są dyskusyjne i budzą wiele kontrowersji. Do dzisiaj (11 stycznia, przyp. red.) odbyliśmy już kilka spotkań delegatów z województwa, na których dyskutujemy nad projektami porządku obrad zjazdu i kongresu oraz sprawami programowymi i organizacyjnymi.

Trwa sondaż w sprawie nazwy nowej partii. Osobiście opowiadam się za naz-

# Decyzje Komisji Mieszkaniowej

Pierwsze w tym roku posiedzenie Zakładowej Komisji Mieszkaniowej odbyło się 8 stycznia br. Podjęto decyzje o zamianie 1 mieszkania i przydziale dwóch opuszczonych wcześniej przy ul. 15 Grudnia. Ustalono listę przydziału mieszkań na rok 1990, która obejmuje 18 nazwisk pracowników zakładu, w tym ośmiem pozostałych z roku ubiegłego i dziesięć dodatkowych. Na liście tej znalazło się 6 pracowników wydz. 410-40-50, 2 pracowników z wydz. 210-310, 3 z wydziału 710-720 i po jednym pracowniku z oddz. 921, ES, EG, TZ, 010, 420 oraz rencistka.

Komisja po analizie zdecydowała o podwyższeniu czynszów w hotelach pracowniczych. W hotelu męskim czynsz miesięczny wyniesie w pok. 2-osobowym 23.400 zł, pok. 3-osob. 19.800 zł, pokoju 4-osob. 16.200 zł. W hotelu żeńskim przy ul. Manifestu Lipc. — pokój 3-osobowy 19.800 zł, pok. 4-osob. 16.200 zł, pokój 5-osob. 12.600 zł, pok. 6-osob. 12.600 zł,

pok. 10-osob. 9.000 zł. W hotelu przy ul. Broniewskiego — pokój 2 osobowy 23.400 zł, pok. 3-osob. 19.800 zł, pokój 4-osob. 16.200 zł, a w hotelu przy ulicy Zeromskiego — pok. 2-osob. 28.800 zł, pok. 3-osob. 23.400 zł, pokój rodzinny 48.000 zł lub 57.600 zł.

Komisja postanowiła od nowego sezonu grzewczego zaprzestać dostawy opatu do budynków przy ulicy Jedności Robotniczej 1, 2, 3, 4 i przy ul. Wyzwolenia 1, 3 i zaprzestać jednocześnie pobierania należności za centralne ogrzewanie w tych domach.

(r)



W garbarniach naszego przedsiębiorstwa dbają o terminowe dostawy surowca.

## Co będzie z wodą w Chelmsku

Szef chelmeckiej stacji zaopatrzenia w wodę inżynier przez nas, jak będzie wyglądało zaopatrzenie w wodę w tym roku odpowiedział, iż mieszkańcy Chelmska winni cieszyć się z tego, co jest do tej pory. Dobrze też będzie, jeśli stan taki będzie się utrzymywał przez cały rok. Stan wody w zbiorniku na Gątrowie jest bowiem zły (a zbiornik ten zaopatruje przede wszystkim zakłady przemysłowe Śląska), zaś wobec trudnej sytuacji na Podbeskidziu trudno liczyć na dalsze, awaryjne wspomaganie np. z Forabki.

## Sensacyjne odkrycie na śmietniku

Sensacyjnego odkrycia dokonano w stercie odpadów w pojemniku obok hałli nr 13. Otóż w przeznaczonych na wysypisko odpadach bliżej nieznaną osobą przygotowała zgrabną paczkę z elementami wierzchołu umożliwiający mi uszyście kilkunastu par obuwia. Fakt ten miał miejsce w pierwszej dekadzie stycznia. „Zapobiegliwiej” osoby nie odnaleziono już. A szkoda! (Emik)

## WYNALAZCY I PIENIĄDZE

W roku ubiegłym wynalazcy otrzymali ogółem w chelmeckim zakładzie 9.063.339 zł z tytułu wynagrodzenia za wynalazki i projekty racjonalizatorskie oraz z tytułu nagród. Z kwoty tej na wynagrodzenia przypadło 7.397.351 zł, natomiast na nagrody za wdrożenia oraz nagrody w konkursach racjonalizatorskich — 1.665.988 zł. Ogółem złożono 60 projektów racjonalizatorskich, tak więc średnio wynagrodzenie za jeden projekt sięgnęło 123.288 zł.

Z kwoty przypadającej na nagrody suma 235.000 zł przypada na nagrody konkursowe, zaś 1.430.988 zł na nagrody za wdrożenia.

## Perwersyjny napis

Pisanie na murach jest obecnie bardzo modne. Piszą wszyscy, którzy tylko mają na to ochotę, a treść napisów jest jeszcze bardziej pluralistyczna, niż społeczeństwo. Także Chelmeck ma swoich „pisarzy”. Większość z nich preferuje jednak język angielski (np. Death lambada itp.). Tym bardziej więc wyróżnił się — powstały jeszcze pod koniec grudnia — mocny, czerwony napis na murze przedzakładowej stołówki: ZYCIE DLA FABRYKI. Niby nic, a ileż w nim przewrotności czy nawet wręcz perwersji.

## Echo Chelmska

— dwutygodnik zarobki Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmeck” w Chelmsku, założony w 1934 roku w firmie „Bata” jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Pismo odznaczono jest Odznaką Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Złota Szpilka 94, Odznaką Honorową NSZZPPOWS, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSMP (Bielsko-Biała), Srebrną Odznaką Honorową PZF, Odznaką Za Zasługi dla KKKF, Złota Regionalna Odznaka PTTK (Bielsko-Biała), Złota Odznaka HDK, Redaguje zespół przy współpracy Rady Programowej.

Adres redakcji: PZPS „Chelmeck” Plac Jana Kilińskiego 1, 32-580 Chelmeck, Tel. 613-99 wewn. 319, 419, telex 63527 POLOB pl. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe HSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Młyńska 1, 40-850 Katowice. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmeck”, Nakład — 1.800 egz. Nr zam. 28/90 W-11.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrócenia w nadastanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Biorąc pod uwagę ubiegłoroczne ceny i płace okazuje się, iż warto uczestniczyć w ruchu racjonalizatorskim. Można żywić nadzieję, iż nie osłabnie on i w tym roku. (ISA)

Teraz trzeba koniecznie przyswoić sobie tę bezsporną prawdę, że marksista musi się liczyć z żywym życiem, ze ścisłymi faktami rzeczywistości, nie zaś w dalszym ciągu trzymać się z uporem teorii dnia wczorajszego, która jak każda teoria w najlepszym razie nakreśla tylko to, co podstawowe, ogólne, tylko zbliża się do ogarniania złożoności życia.

Karol Marks

## Ten bilans nie musi wyjść na zero

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Z kolei z pracy na manipulacji wierzchowej i szwalniach zrezygnowało 123 pracowników, przyjęto 136. W służbie utrzymania ruchu pojawiło się 58 nowych pracowników, a 48 opuściło ten wydział. 20 osób w roku poprzednim rozpoczęło pracę w administracji, ale 50 zwolniło się. Bilans przyjęć i zwolnień w tej części zarobki jest największy (30 osób) i będzie się dążyło do utrzymania obecnego stanu zatrudnienia.

(eka)

## W PZPR społecznie

Z dniem 1 stycznia br. nie ma już w zakładzie pracowników etatowych komitetu PZPR. Informowaliśmy już o dyskusjach pełnionych społecznie przez sekretarzy KZ i członków egzekutywy. Dodajmy do tego fakt, iż przestał funkcjonować prowadzony etatowo sekretariat komitetu. Spodziewamy się jednak nowych form aktywności politycznej członków PZPR — już w nowych strukturach partii, która (lub które) wyłoni się w wyniku obrad XI Zjazdu.

O losach zakładowej organizacji partyjnej w nowych warunkach życia politycznego naszego środowiska i kraju z pewnością niebawem napiszemy.

(x)

## Pożegnanie z etatami

Od początku roku nie istnieje już siedziba Zarządu Zakładowego ZSMP w naszym zakładzie. Organizacja ta nie ma już także pracowników etatowych — przewodniczącą i wiceprzewodniczącą zarządu wróciły do pracy zawodowej. W ten sposób pełnienie funkcji w ZSMP stało się obowiązkiem społecznym, podobnie jak cała w ogóle działalność skupionej w nim młodzieży...

Od pewnego czasu o inicjatywach i przedsięwzięciach ZSMP nie było zbyt wiele słychać. Może teraz, w zupełnie nowych warunkach organizacja ta da jeszcze znać o sobie?

(x)

## Delegaci na Zjazd

W gronie wybranych w grudniu 28 delegatów na XI Zjazd PZPR jest też 3 delegatów reprezentujących Okręg Wyborczy nr 8 tj. Oświęcim i okolice (w tym Chelmeck). Delegatami w tym Okręgu wybrani zostali — Ryszard Szymeczko, Władysław Januszki i Tadeusz Kwiatkowski (1 sekr. KZ PZPR przy PZPS „Chelmeck”).

## Pomoc dla Rumunii

Kilkudniowa zbiórka w chelmeckim zakładzie na pomoc dla Rumunii przyniosła dobre rezultaty. Komisja, w skład której wchodził m.in. przedstawiciel obywateli związków zawodowych stwierdziła, iż do urny — skarbonki pracownicy „Chelmska” włożyli 128.113 zł. Kwota ta — wraz z zatwierdzoną przez Radę Pracowniczą sumą 2 mln zł — przekazana została zgodnie z przeznaczeniem.



W naszej szwalni.

Redaguj „Echo Chelmska” razem z nami! Czekamy na Twoje informacje z życia zakładu i miasta. Czekamy na polemiki i krytykę — zwłaszcza słuszną. Pisz do nas lub telefonuj pod nr 319 (w godzinach pracy zakładu).



zydium Podregionu). I w zasadzie planowana część posiedzenia została już niemal wyczerpana. Po prostu — normalne, robocze spotkanie poświęcone sprawom ważnym i poważnym, ale — można powiedzieć — dosyć nawet nudnym. Ot, jak wszędzie. Trochę sprawozdania, trochę planowania...

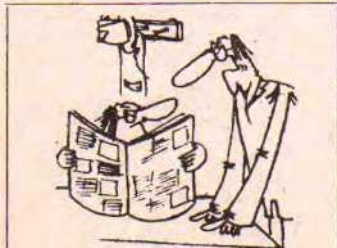
Wtedy jednak rozpoczęła się bardziej chyba istotna część spotkania Komisji. Po prostu swobodna, wolna dyskusja nad wszelkimi problemami pracowników zakładu. Chwilami ostra, chwilami niemal na pograniczu „krótkiego spiecia”... Trwało to długo, bardzo długo. Wydaje się jednak, iż zasygnalizowano bardzo wiele istotnych spraw, które będą wymagały szeregu działań. W nierówny sposób traktowane są wykroczenia pracowników — jeden (długoletni) po jednej bumelce odchodzi za zawsze, inny z dwoma lub więcej — trafia znów do pracy (jest po prostu potrzebny lub umiał dogadać się z kierownikiem). Kierownicy nie zawsze potrafili lub chcą wyjaśnić czy uzasadnić swoje decyzje odbijające się na kieszeni pracowników. W niektórych wydziałach podział podział nie był w ogóle konsultowany z przedstawicielami Związku, decyzje podejmowane były jednoosobowo. Mimo formalnego zamknięcia przyjęć do pracy są nadal przyjmowane niektóre osoby, w opinii zespołów pracowniczych czasem zupełnie nie potrzebne. Mnogo się nadal etaty — mistrza, starszego mistrza itp., chociaż są konkretne przypadki, gdy ludzimi lepiej pracuje się bez mistrza, w niektórych oddziałach wręcz nazywanego „h a m u l o w y m”. Wiele stwierdzono przypadków nieporządków i zlej organizacji pracy. Są zastrzeżenia do spraw BHP oraz dodatków za pracę szkodliwą np. osoba zatrudniona przy klejeniu ma dodatek za pracę szkodliwą, zatrudniona tuż obok już nie, chociaż opary kleju i tak do niej docierają.

Sporo jest błędów w planowaniu pracy. Przykładowo — do zycia białych

Zapowiadane wyżej spotkanie Komisji Zakładowej z dyrekcją przedsiębiorstwa i kierownikami głównych wydziałów chelmeckiego zakładu odbyło się w pięć dni później. Było to spotkanie w zupełnie nowym stylu. Może nie wszyscy jeszcze do niego się dostosowali, ale po stronie i „Solidarności”, i dyrekcji widać było pełną szczerść. Pierwsza część spotkania minęła w zasadzie podobnie jak posiedzenie Komisji Zakładowej. Przedstawiono zarówno sprawy jednostkowe, jak i ogólne w odczuciu ludzi nie za bardzo zgodne z dobrą organizacją pracy oraz szeregiem obaw na przyszłość. Niektóre zarzuty zostały bardziej szczegółowo sprecyzowane (jak np. sprawa obuwia wzór 109-59). Większość wypowiedzi cechowała rzetelna troska o dobro zakładu.

Kierownicy wydziałów postarali się o wyjaśnienie najbardziej kontrowersyjnych spraw ich dotyczących, część zarzutów udało się odeprzeć, niektóre sprawy zostaną jeszcze dokładnie rozpatrzone. Najistotniejsze były wystąpienia członków dyrekcji, którzy wyjaśnili sprawy dotyczące poszczególnych pionów. Całość podsumował dyrektor naczelny mgr Bronisław Grzesik. Sądzę, iż mniej istotne jest co i kto powiedział, ważne są sprawy. Nasz zakład nie jest samotną wyspą i to co odbija się w całej gospodarce, ma i na nas wpływ. Ży-

na internatowi ZSZ w Chelmku, zakładową bibliotekę beletrystyczną i Dom Seniora. Natomiast kino po odkupieniu jego wyposażenia od OiRF Katowice prowadzone będzie jako kino zakładowe. Sala tradycji (dotychczasowa) stanie się salą imprezowo-rozrywkową, gier świetlicowych, wystaw. Natomiast w sali stanowiącej zaplecze sali tradycji przewiduje się zlokalizowanie kina-vi-



Moglibyście kolego przynajmniej starać pozory, że pracujecie!  
„Budujemy samochody”

# Solidarności

## Rozpoczęcie nowego roku pracy KOMISJI ZAKŁADOWEJ

cholewek szwalni zewnętrznej przesłano beżowe nici, powstaje przestój i dodatkowe koszty transportu, do czarnych butów eksportowych dostarczono (niezgodnie z wolą klienta) popielate wyściółki itp. Pracę wydziały rozpoczynają często z opóźnieniem ze względu na braki materiałowe. Najpoważniejszym problemem bywają nierytmiczne dostawy skór, gdyż przestój manipulacji powoduje niemal automatycznie przestoje pozostałych wydziałów.

Zasygnalizowano zastrzeżenia dotyczące nadal istniejącego „wyprowadzania butów z zakładu” po niższych cenach. Zażądano sprawdzenia pogłoski o wydaniu większej ilości talonów niż wynika to z zatrudnienia na kiermasz obuwniczy. Pogłoska ta była szeroko rozkolportowana w zakładzie.

Do spraw finansowych wracano wielokrotnie w różnych aspektach sprawy. Kwestiom płacowym będziemy jednak chcieli w najbliższej przyszłości poświęcić więcej uwagi i miejsca w „Echu”. Wiele jednak denerwował fakt, iż na

tablicach informacyjnych większości wydziałów nie wywieszano list z nowymi stawkami itp. informacjami placowymi. Wywołuje to wrazenie, iż ukrywa się przed pracownikami bardzo żywo ich obchodzące decyzje.

Są nadal istotne zastrzeżenia do traktowania pracowników przez część dozoru. Zdarzają się przypadki przydzielania niewłaściwych prac kobietom w zaawansowanej ciąży (z komentarzem: Tu nie jest Caritas!...).

Problemów takich zebrano się wiele. Choć nie ukrywano także zastrzeżeń pod adresem stosunku do pracy wielu pracowników. Prezydium zaproponowało spotkanie Komisji Zakładowej w pełnym składzie z kadrą kierowniczą zakładu i wspólnie omówienie tych spraw. Są to przecież realia codziennej pracy, utrudniające życie i mające wpływ na atmosferę w produkcji, na zarobki... O spotkaniu takim Czytelniczki „Echa” zostaną poinformowane w jednym z najbliższych numerów, w możliwie krótkim czasie po samym spotkaniu.

cie dyktuje co i jak możemy zrobić. Dlatego też bywają zmiany planów produkcji — po co robić obuwie „na magazyn” i zasilać bank spłatami kredytów, skoro można zrobić to, co natychmiast znajduje zbyt. Stąd pewna elastyczność produkcji powo-

zy ustaną na rzecz otwarcia linii ogólnodostępnych WPK umożliwiających dojazd pracowników. Teraz np. dowóz z Tenczynka — Regulic kosztuje 18 mln złotych miesięcznie, a dojeżdża tą trasą ogółem 33 osoby, co nie równoważy kosztów. Dyskusyjna

## SPOTKANIE W NOWYM STYLU

dująca jednak pewne perturbacje w sferze wytwórczej. Powoli schodzić będzie się z kooperacji ze szwalniami odległymi na rzecz miejscowej, przewiduje się dalszą „rozbudowę” szwalni chelmeckiej, m.in. stworzenie szwalni instruktazowej dla przyczenia do zawodu. Zdarzają się już pewne perturbacje zaopatrzeniowe — dostawcy podnieśli ceny niekiedy wręcz skandalicznie, prowadzi się więc negocjacje, szuka innych dostawców. Gorzej, że plażą tu niektórzy odbiorcy krajowi (np. WPHW Wrocław czy Jelenia Góra), odbija się to na wynikach. Podjęto jednak nowe rozważanie rynku, zwiększa mobilność pracowników zbytu.

Podjęmowane są działania oszczędnościowe w sferze transportu. Już w lutym zlikwidowane będą niektóre linie dowozów (z miejscowości w których są np. stacje PKP). Od lipca prawdopodobnie dowo-

zacja bieżąca na obuwie została wyjaśniona ogólnie — zbyt wybił ich tylko tyle, ile było potrzeba. A tak na marginesie — gdybym był handlarzem wykonałbym kopie takiego bieżąca na kopiarce „Canon” i nikt by badań mikroskopowych by nie wykrył fałszerstwa.

Dokonano już wiele w zakresie poprawy BHP np. wyeliminowano w dużym zakresie kleje toksyczne na rzecz wodnych. Prowadzona jest konserwacja dachu hali nr 13, by zmniejszyć przecieki do minimum. Oczekują zmiany w sferze montażu (tzw. ring system) wdrażane stopniowo. Znow uromchomiona będzie suwnica przy kotłowni (co jednak nie w pełni wyeliminuje pracę spychacza) itp. Mitem jednak jest zbyt duże zatrudnienie osób nieprodukcyjnych — w „Chelmku” jest to co 9-ta osoba, a np. w ZUT co 4-ta. Nie wspomnę tu o firmie, w której na 240 zatrudnionych było tylko 60 „fizycznych”...

## Stanął krzyż ofiar terroru

Siódmego stycznia miała miejsce w Chelmku niecodzienna uroczystość. Przed kościołem parafialnym p.w. Miłosierdzia Bożego poświęcony został krzyż ofiar terroru państwowego lat 1944—1989. Uroczystość ta odbyła się z inicjatywy Konfederacji Polskiej Niepodległej.

Uroczysta msza celebrowana przez księdza proboszcza Janusza Orawca — zgromadziła dużą, jak na Chelmek — bardzo dużą, liczbę uczestników. Rozpoczęła orkiestra górnicza KWK „Janina” odegraniem pieśni „Gaude Mater Poloniae”. Wśród uczestników obok delegacji KPN była także oficjalna delegacja górnicza ze sztandarem, chelmeccy harcerze, widać było także działaczy „Solidarności”, Stronnictwa Demokratycznego, „Zielonych”...  
Homilia ks. J. Orawca nawiązywała do analogii pomiędzy Betlejem a obecnym polskim „Betlejem”. Wiele słów poświęcił nadziejom, jakie żywi większość Polaków, konieczności zgody narodowej i solidarności społecznej, budowaniu naszego nowego, polskiego domu, wspólnego domu. Przypominał także tych, którzy w walce o wolność zapłacili cenę najwyższą, cenę własnego życia... nie tylko na wojnie.

Po mszy uroczysta procesja przeszła pod przybrany biało-czerwonymi flagami drewniany krzyż. Harcerze zaciągnęli pod krzyżem wartę honorową. Delegacja harcerska odebrała też z rąk górników urnę z ziemią z Kopalni „Wujek”, w której podczas stanu wojennego zginęło w starciu z siłami wojska i bezpieczeństwa 9 górników. Po odsłonięciu krzyża przez delegata górniczego, urnę przejął z rąk młodzieży proboszcz umieszczając ją w małej stylizowanej kapliczce na krzyżu, po czym dokonał poświęcenia krzyża błogosławiąc także następnie wszystkich uczestników. Z kolei miało miejsce krótkie wystąpienie przewodniczącego krakowskiego Obszaru KPN — Zygmunta Łenyka. Pieśni „Boże coś Polsko” i „Pierwsza Brygada” zakończyły ten pamiętny dzień.

Trzeba przyznać, że na razie przynajmniej bankrutów nam nie grozi. Na dzień 15. br. mieliśmy należności na kwotę 17.400 mln zł, a zobowiązania — 13.000 mln zł. Przewiduje się większą rotację wyrobów, zmniejszenie cykliów normalnych np. robót w taku z 28 na 13 dni, wyrobów gotowych z 12 na 6 dni, zapasów z 30 do 15 dni itd. Biorąc pod uwagę wysokość oprocentowania kredytów — dzięki produkcji eksportowej odchodzić będziemy (o ile możliwości) od kredytów krajowych na rzecz zagranicznych (tzw. kupieckich). Renegocjowane są też warunki prowadzonej inwestycji.

Nie można jednak ukrywać faktu, iż pracujemy w zupełnie nowych warunkach wymagających od wszystkich nowego podejścia i nowego stosunku do pracy. Nie tylko kadry kierownicze. Czekają nas trudny okres, zwłaszcza w I kwartale br., i trzeba go przeżyć bez większego uszczerbku. Zależy to jednak nie tylko od kadry kierowniczej.

Kolejne spotkanie dyrekcji i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” odbędzie się 30 stycznia br. i dyrekcja przedstawi na nim przewidywane działania zmierzające do dalszej poprawy organizacji pracy i usunięcia istniejących mankamentów. Relacja ze spotkania — już w następnym numerze „Echa”.

## Duże zmiany organizacyjne w Chelmku

deo zaś w sali dydaktycznej — bufetu. Urzeczywistnienie tych zamierzeń wymagać będzie przeprowadzenia prac adaptacyjno-remontowych.

Pozostaje do rozstrzygnięcia problem ewentualnej reorganizacji Działu Obrony Cywilnej (DW), przynajmniej ograniczenie stanu osobowego tej komórki.

W pionie ekonomiczno-pracowniczym (E) przewidziano połączenie działu socjalno-bytowego (ES) z działem administracyjno-gospodarczym (EG) w jedną komórkę organizacyjną — Dział Socjalno-Gospodarczy. Zmiana ta pozwoli na skupienie w jednej komórce organizacyjnych zagadnień wiążących się z zaspokojeniem potrzeb socjalno-bytowych, czasów, kolonii, rekreacji, turystyki itp. (bez agend kultury).

W pionie handlowym (H) zakłada się wyodrębnienie z działu planowania (HP) zagadnień operatywnego planowania produkcji, które zostanie przekazane do pionu produkcji (P). W HP pozostaną agendy dotyczące sporządzania planów techniczno-ekonom. produkcji oraz ramowy plan miesięczny produkcji. Na-

tomiast szczegółowy plan miesięczny z podziałem na fazy i tygodnie (dekady) oraz dyspozycje dzienne (rozpiasy) sporządzać będzie zespół pracowników przechodzący do pionu P. Przeniesienie planowania operatywnego do pionu produkcji podyktowane jest potrzebą ściślejszego powiązania operatywnych decyzji planistycznych ze zmieniającymi się warunkami wykonawstwa produkcji (zamówienia, ceny, zapatrzenie itp.). Pozwoli to na stworzenie dla kierownictwa pionu P skutecznego instrumentu bieżącej i kompleksowej kontroli i analizy realizacji zadań produkcyjnych. Ponadto w pionie H nastąpiło już połączenie magazynu 121 (pasmanterii) z magazynem 122 (dodatki obuwnicze) w jeden magazyn 122.

W pionie produkcji (P) zakłada się likwidację pośredniego szczebla zarządzania, zmianowych szefów produkcji (PS), z równoczesnym utworzeniem agend przekazywanych przez HP działu dyspozytorsko-planingowego (PD), prowadzącego operatywną kontrolę i ana-

lizę wykonawstwa produkcji. Ponadto przewiduje się likwidację magazynu przejściowego gotowego obuwia z równoczesnym przejściem przez dział sprzedaży i eksportu (HS) odbioru obuwia z produkcji i jego przygotowania do eksportu. Proponowane rozwiązanie pozwoli na wyeliminowanie pośredniego ognia pomiędzy produkcją i sprzedażą jaką stanowi dotychczasowy magazyn 401, eliminując równocześnie prace związane z odbiorem, składowaniem i przekazywaniem obuwia z produkcji do 401, a stamtąd do magazynu wyrobów gotowych.

Powyższe propozycje zostały przekazane Radzie Pracowniczej celem zatwierdzenia. Realizacja następuje w br. stopniowo, gdyż wiąże się przede wszystkim z rozstrzygnięciem problemów kadrowych, związanych z likwidacją bądź przeniesieniem szeregu stanowisk.

Do chwili obecnej nastąpiło już połączenie działu socjalnego z gospodarczym. Obecnie czynione są przygotowania do przekształcenia ZOKI w zakładowy ośrodek kultury i informacji. O dokonywanych dalszych zmianach będziemy informować Czytelników „Echa” na bieżąco.

(JW)



Obywatelski Komitet Pomocy Doraźnej w Chełmku zanotował kolejne wpływy na swoje konto. Największy jest jak dotąd udział załogi PZPS „Chełmek”, która — poza kwotą 2.880 tys. zł — przekazanych decyzją Rady Pracowniczej z nagrody ministra za produkcję eksportową — przekazała do dnia 8 stycznia kwotę ponad 1 mln złotych z dobrowolnych składek. Zbiórka trwa nadal. Sporo jest także indywidualnych wpłat bezpośrednio na konto funduszu. Oczywiście są to wpłaty nowe, poza tymi, które sygnalizowałyśmy już w poprzednich numerach „Echa”.

W styczniu Komitet Pomocy Doraźnej dokonał też pierwszego podziału posiadanych środków. Przydzielono 20 zapomóg po 20 tys. zł (łącznie 400 tys. zł) dla najbardziej potrzebujących, starszych mieszkańców Chełmka, głównie z terenu tzw. Starego Miasta (tj. dawniej Chełmek-wieś), gdyż tam właśnie mieszka największej starszych, samotnych osób. Przyznano także zapomogę w wysokości 100 tys. zł dla znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji życiowej rodziny z Bobruku. Ponadto dofinansowano zakup maszyny do szycia (kwota 350 tys. zł) dla dziewczyny niepełnosprawnej, dla której maszyna ta będzie stanowić warsztat pracy. Poczyniono także starania o zakup 10 kompletów bielizny poscielowej, które przeznaczone będą na dotacje rzeczowe.

Komitet Pomocy Doraźnej przy współpracy parafii rzymsko-katolickich przystępuje do ponownego, rzetelnego rozznajania sytuacji najuboższych grup lud-

ności miasta i gminy Chełmek, by pomóc finansowo i rzeczowo trafiła rzeczywiście do najbardziej potrzebujących. Przypominamy naszym Czytelnikom, iż konto chełmeckiego funduszu SOS przedstawia się:

**Bank Spółdzielczy Oświęcim**  
nr konta 907237-209457-132-4

z dopiskiem: Obywatelski Komitet Pomocy Doraźnej w Chełmku.

W samym zakładzie pieniądze na Fundusz SOS przyjmują panie — Henryka Surowiec i Władysława Pactwa z Działu Rachuby.



**Niektóre nowe ustawy — podstawowe założenia i zagrożenia**

Wśród wielu ustaw o tematyce gospodarczej zatwierdzonych przez Sejm w grudniu ub. roku największe znaczenie dla przeciętnego obywatela mają chyba dwie: ust. o zatrudnieniu i bezrobociu oraz ust. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń.

Pierwsza z nich tj. ustawa o zatrudnieniu przewiduje, iż wraz z powstaniem rynku pracy już w styczniu br. zarysuje się i sprawa bezrobocia. Przewidziano więc przyznanie zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 70 proc. ostatniego wynagrodzenia przez pierwsze 3 mies. pozostawania bez pracy, 50 proc. przez następne 6 mies., i 40 proc. po 9 mies. nie mniej jednak niż wynagrodzenie najniższe i nie więcej niż wynagrodzenie przeciętne. Uzasadniono odprawę pieniężną w zależności od stażu pracy i przyznano min. pracy uprawnia do wstrzymania na okres 3 mies. zmniejszenia zatrudnienia. Do obowiązków służb zatrudnienia będzie należało wyszukiwanie ofert pracy dla bezrobotnych i kierowanie ich na szkolenie w innym zawodzie. Zainteresowanym będą udzielone pożyczki na podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej w wysokości 20-krotnego przeciętnego wy-

nagrodzenia. Nastąpiła także legalizacja czasowej emigracji zarobkowej. Natomiast ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń sankcjonuje działania, które prowadzą — poza indeksacją — do niemal całkowitego zamrożenia płac, co winno przynieść zdławienie inflacji. Ustawa ta skomentowana została przez „Financial Times” następująco:

„Wprowadzi się wysokie opodatkowanie nadmiernego wzrostu płac. Nie dopuści się do tego, aby w styczniu 1990 roku płace wzrosły ponad poziom płac z września 1989 roku skorygowany wskaźnikiem 0,8 stopa inflacji z okresu IX-XII '89 (co zakłada umiarkowany wzrost płac w samym styczniu). Rząd ma nadzieję, że w okresie od lutego do początków lata miesięczny

Od 1 września 1989 roku warsztaty szkolne pracują pod nowymi „rządami”. Wraz ze zmianą personalną, obecnie działalności warsztatów przewodniczy inż. Aleksandra Pisarek, nastąpiły zmiany praktycznej nauki zawodu. Przechylając się do propozycji dyrekcji zakładu, przydzielono dwie klasy trzecie, specjalizujące się w zakresie szycia cholewek. Z tych klas wydzielono zespoły specjalistyczne, które uczą się racjonalnego rozkroju skór wierzchowych (15 uczennic) i drugi zespół (9 uczennic), specjalizujący się w wykończeniu obuwia. Trzecia grupa pobiera praktyczną naukę zawodu w zakresie montażu obuwia. Klasy szwalnicze, kierowane przez instr. Alfredę Bętkę i Wiesław Szostek za 3 miesiące uszyły 1500 par papuci, które przekazano do magazynu obuwia gotowego. Taka forma szkolenia, łącząca szkolenie praktyczne z efektami produkcyjnymi, jest ze wszech miar pozytywna i mobilizująca młodzież, która widzi efekty swojej pracy. Trudno jest natomiast wykażać efekty zajęć uczennic z klasy montażowej (kierowanej przez Wiesławę Hudzik) jako, że są one przyzucane na niektórych czynnościach we wspólnym montażu obuwia. Ta forma praktycznej nauki zawodu budzi dużo zastrzeżeń u kierowni-ków warsztatów szkolnych. Ale jako szkoła przyzakładowa mamy obowiązek (co jest zgodne z przepisami władz oświatowych) wspomagać wykonywanie planów produkcyjnych poprzez zatrudnienie uczennic w oddziałach produkcyjnych.

**Będzie informacja**

Niemal w przeddzień oddania tego numeru do druku redakcja otrzymała pismo od Naczelnika Miasta i Gminy w Chełmku mgr. Zbigniewa Jelenia dotyczące braku tablicy informacyjnej z planem miasta, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Oto treść:

W związku z zamieszczonym w Waszym dwutygodniku nr 23/1163 z dnia 1989-12-10 art. pt. „Brak informacji” uprzejmie wyjaśniam: uznając potrzebę wykonania i umieszczenia tablicy informacyjnej z planem sytuacyjnym miasta Chełmka.

Wykonanie planu zlecono plastykowi z PZPS „Chełmek” już ponad 2 lata temu. Jednakże mimo obietnic plan nie został wykonany.

Dlatego też pismem znak: UAN Nr 8330/190 z dnia 1990-01-03 wykonanie planszy planu sytuacyjnego zlecono do Centralnego Ośrodka Informacyjnego w Bielsku-Białej.

**Opłatek dla chorych**

W drugą niedzielę stycznia w parafii katolickiej pw. Miłosierdzia Bożego w Chełmku odbyło się spotkanie z osobami ciężko chorymi, starszymi i niepełnosprawnymi. Było to tradycyjne spotkanie połączone z podzieleniem się opłatkami. Należy podkreślić też gest wielu posiadaczy samochodów, którzy bezinteresownie postawili swoje auta do dyspozycji przywożąc osoby chore na to spotkanie i odwóżając je następnie do mieszkań.

**ZAKUPY OBUWIA**

Najnowsze badania opinii w RFN wykazały, że tylko mniej niż 10 proc. nabywców obuwia zdecydowanych jest do jego zakupu na podstawie katalogów.

wzrost płac da się utrzymać na poziomie o 1/5 niższym od wskaźnika inflacji odnotowanego w każdym poprzedzającym miesiącu”.

Raz jeszcze odwołując się do opinii „Financial Times” należy dodać, iż w tym roku nastąpi 25-proc. spadek realnych dochodów ludności, bezrobocie ogarnie ok. 400 tys. dotychczas zatrudnionych a produkcja przemysłowa spadnie o co najmniej 5 proc.

Aby jednak założenia te przyniosły w perspektywie poprawę ogólnej sytuacji kraju i społeczeństwa potrzebne są na razie dość drastyczne zwiększenia każdego z nas, poparcie dla rządowych koncepcji i wiele, wiele cierpliwości.

(Bear)

**„Echo» nadal członkiem BTSK**

Względny oszczędnościowe spowodowały, iż „Echo” zgłosiło rezygnację z wszystkich organizacji społecznych, w których dotąd było członkiem. Redakcja zdawała też sobie sprawę, iż w nowej formule wydawniczej nie będzie w sta-

nie realizować założeń statutowych tych organizacji.

Uznając jednak dotychczasowe zasługi „Echa” w propagowaniu kultury oraz wysoką — jak do tej pory — rangę naszego pisma w kulturze Podbeskidzia, Zarząd Główny Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego podjął decyzję o zwolnieniu „Echa” z wszelkich opłat członkowskich i utrzymaniu naszej przynależności do BTSK.

Serdecznie dziękujemy bielskim przyjaciółom!

**Ceny skór krajowych**

Na początku roku ceny skór krajowych przydatnych do produkcji obuwniczej sięgnęły już (a w niektórych przypadkach przekroczyły) cenę 300 tysięcy zł za metr kwadratowy. Wpłynęło to zasadniczo na wzrost cen obuwia i — być może — spowoduje osłabienie rynku konsumenta. Po prostu — buty zacznie się kupować o wiele rzadziej niż dotąd. Coraz większą szansą przetrwania staje się eksport wyrobów.

**Rośnie konkurencja?**

Niedawno hitem reklamowym katowickiej TV była reklama zakładu obuwniczego, a konkretnie Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „MOGA” z Orzesza. Głównym ich walorem są kozacki damskie w cenie od 100 tys. zł. Jeśli wzory przedstawione w reklamówce są dla „MOGI” reprezentatywne, to może wartość naszych speców od wzornictwa wysłać tam na praktykę?

(Lundy)

**Na co przeznaczono pieniądze Społecznego Komitetu Budowy Szkoły**

W styczniu Społeczny Komitet Budowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Chełmku po przeanalizowaniu realnych możliwości rozpoczęcia inwestycji podjął konkretne decyzje dotyczące zgromadzonych do tej pory środków. Decyzję podjęto po wstępnych uzgodnieniach z Komitetem Rodzicielskim, kierownictwem szkoły oraz Komitetem Pomocy Szkole.

Decyzja ta należy chyba do decyzji naprawdę rozsądnych. Otóż dobrze wiemy, iż w praktyce nie ma szans na rozpoczęcie w tym roku inwestycji. Zgromadzone środki — zwłaszcza w dobie hiperinflacji — na to nie pozwalają. **Pieniądże uzyskane w postaci różnych dotacji od zakładów pracy postanowiono wpłacić na konto ban-**

kowe gwarantujące oprocentowanie w wysokości 160 proc. Kwota na tym koncie sięgnie w przybliżeniu 36 mln złotych. Natomiast środki zgromadzone ze składek rodziców tj. około 2 mln złotych przekazano do dyspozycji Komitetu Rodzicielskiego na bieżące potrzeby szkoły i młodzieży (np. zakup książek, dofinansowanie imprez itp.). Środki rzeczowe wykorzystane zostały do bieżących napraw i remontów budynku szkolnego.

O tym natomiast, kiedy będzie można powrócić do realnej inwestycji — na razie nie można jeszcze mówić. Po prostu — sytuacja gospodarcza nie pozwala na takie budowy. Zbyt wiele jest potrzeb, a kofderka krótsza i krótsza... (Nett)

**„Szczur hotelowy” w akcji**

Szczur jako taki jest po prostu niezbyt miłym zwierzęciem, natomiast szczur hotelowy to po prostu określenie złodzieja, który działa na terenie hotelu. Taki szczur hotelowy znów ujął się w naszym hotelu żeńskim. Coraz częściej giną drobne, ale w obecnych warunkach niezwykle cenne rzeczy — np. rajstopy, kosmetyki, standardowa bielizna (trudna do rozpoznania). Nie są to zwykłe kradzieże o wielkiej wartości łupu, ale ich częstotliwość jest dość spora. No i o pewne drobniaki nie jest tak znów łatwo na rynku.

**Meandry zaopatrzenia ludności**

Wprawdzie większość mieszkańców Chełmka na okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok zaopatrzyła się w wędliny, trudno jednak wierzyć, że zapasy te wystarczą mogą na długo. Zresztą — może ktoś np. lubi parówki... Tymczasem w sklepie mięsnym przy ulicy Piastowskiej jeszcze w trzy dni po Nowym Roku nabyć można było tylko... smalec. Niestety, wędlin on — nawet w sytuacji kryzysowej — nie zastąpi.

**Informacja dla korespondentów**

W związku ze zmianą formuły „Echa Chełmka”, które w tym roku będzie preferować teksty przede wszystkim typu informacyjnego (krótkie) uprzejmie prosimy pt. obecnych i przyszłych naszych współpracowników o przekazywanie tekstów nie przekraczających objętości 3 stron znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy po 60 znaków w wierszu). Miłe wiadomości są współautorami przekazywane krótkie informacje typu interwencyjnego, które postaramy się zarówno wykorzystywać w piśmie, jak i przekazywać ewentualnie zainteresowanym i kompetentnym do załatwienia sprawy jednostkom.

**Jak płacą kapitaliści?**

W grudniowym biuletynie gdańskiej „Solidarności” jest też materiał z wizyty związkowców w Norwegii, w którym czytamy m.in. jakie są proporcje płacowe w jednym z największych przedsiębiorstw tego kraju tj. koncernie Kvaerner. Otóż jeśli płacę pracownika produkcyjnego wysokokwalifikowanego przyjmijmy za podstawę (tj. 1), to pracownik na czynnościach pomocniczych zarabia 0,9 tej płacy, przeciętny pracownik biurowy 0,7, mistrz w produkcji — 1,2, inżynier o stażu powyżej 10 lat — 1,4, kierownik zaliczony do kadry zarządzającej — 2,1 oraz dyrektor (poza dyrektorem generalnym, który jest udziałowcem) — 2,6 płacy podstawowej.

Wszelkie korekty płac dbają o utrzymanie zarazem tych proporcji, które w Norwegii uważane są za słusne i celowe. A jak to wygląda u nas?...





sować profilaktykę. Dalej ma zniknąć ze statystyki w druku L-4 numer choroby (znany bardzo dobrze nie tylko w działach kadr, czy ZUS-ie), będzie to wyłącznie sprawa lekarza i oczywiście — chorego. Objęta tajemnicą lekarską.

Przewiduje się też wprowadzenie z czasem odpłatności częściowej za szpital, stacjonaria i czasy lecznicze — wszystko stosownie do wysokości zarobków, podobnie jak częściowa opłata za leki. Wprowadzona też będzie (z czasem) opłata częściowa za wezwanie Pogotowia Ratunkowego. Do tej pory w nadopiekuńczym państwie wzywano Pogotowie nawet do kataru... Teraz pacjent sam będzie decydował, czy wezwać — odpłatnie — Pogotowie, czy też samemu wybrac się do lekarza.

Oczywiście znów uderzy to w najbiedniejszych (jak zwykle!). Może więc pewnym remedium będą spolecznikowskie działania lekarzy. Skoro lekarze mają mieć więcej czasu, który dotąd walczył o godne zarobki dzielieli na różne dodatkowe etaty, dyżury itp...

Mój rozmówca sam jest spolecznikiem, członkiem PSL-Odrodzenie, wyróżnionym

## IZBY LEKARSKIE

### czyli co dla pacjentów i lekarzy

Srebrnym Krzyżem Zasługi, członkiem Towarzystwa Lekarskiego w Oświęcimiu oraz urodzonym pedagogiem-wychowawcą. Doktor Jan Franczyk podczas rozmowy prezentuje mi planse dotyczące zdrowia człowieka, model ruchowy pracy mięśni itp.

### Rada Programowa „Echa Chełmka”

Na swoim pierwszym posiedzeniu Rada Programowa „Echa” wybrała swego przewodniczącego mgr. Janusza Dziurzyńskiego. Przyjęła zmniejszenie nakładu do 1800 egz. jednorazowego nakładu, ograniczenie tematyki do zakładu w Chełmku i miasta Chełmek oraz w zasadzie te założenia, które prezentowaliśmy w poprzednim numerze. Założenia te — jak widać — staramy się już realizować.

pomoc naukowej skonstruowane przez niego samego. Prezentował je podczas swego wykładu na sympozjum lekarskim, które miało miejsce w Przychodni Przyzakładowej PZPS „Chełmek” z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Oświęcimiu, a spotkało się — jak zawsze — z życzliwością kiero-Przybyłowskiej i całego zespołu lekarskiego.

Krystyna Tyszkiewicz

### Nowy lokal apteki

Od 15 stycznia br. apteka w Chełmku zmieniła lokal. Obecnie mieści się w budynku Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy ul. Piastowskiej 18 (I piętro). Wejście od strony przychodni.

### Mięsa nie brakuje

Od czasu kolejnej styczniowej podwyżki cen klienti sklepu mięsnego przy ul. Piastowskiej nie narzekają już na brak towaru. Raczej na ceny...

## BYŁ KIERMASZ

Tradycyjny już kiermasz obuwia dla pracowników PZPS „Chełmek” budził spore emocje. Z jednej strony zadowolnie, gdyż ludzie, którzy produkują obuwie mogli je nabyć po przywitanych cenach, z drugiej natomiast... Jak zwykle w takich przypadkach spora grupa pracowników sprzedawała swoje talony handlarzom. Cena talonu w początkach kiermaszu wahała się w granicach 30 — 50 tys. zł, w styczniu spadła do nawet 10 tys. zł, w ostatnich dniach sprzedaży. Damskie kozaczki nabywane w zakładowym sklepie po około 80 tys. zł, można było następnie zobaczyć na katowickim targowisku po 230 tys. zł. I znajdowały tam nabywców!!

(Man)

Im mizerniejszy poziom duchowy, bezbarwniejsze moralne oblicze, większa troska o spokój i wygodę, tym więcej nakazów i zakazów, dyktowanych pozorną troską o dobro dzieci.

Janusz Korczak

## Od nowa!

Wychodzący w Bielsku-Białej tygodnik PZPR „Kronika” od stycznia br. zmienił nazwę. Wychodzi obecnie jako „Kronika Beskidzka” tj. przyjęty został tytuł pisma wychodzącego w dawnym powiecie bielskim jeszcze w czasach przedwojennych. Może zmiana tytułu pociągnie za sobą i powrót do starych, dobrych tradycji...

### Stanowisko

#### do naklejania podeszw

Znana firma Satra opracowała stanowisko pracy dla przyklejania podeszew z zastosowaniem robota PUMA, który nanosi klej na nadadki wcześniej kowanych cholewek, nakłada dokładnie podeszwy na obuwie oraz but z podeszwą do prasy.

Kapitałizm funkcjonuje tylko z ludźmi, którzy odczuwają pracę, którzy są zdyscyplinowani i punktualni, ich główny zaś interes sprowadza się do zarobkowania pieniędzy, zaś podstawowa zasada życia sprowadza się do uznania zysku za rezultat produkcji i wymiany towarowej. W XIX wieku kapitalizm potrzebował już ludzi, którzy chcieli oszczędzać, w połowie XX wieku natomiast nieodzowni są dlań ludzie, którzy namiętnie są zainteresowani w wydawaniu pieniędzy i w konsumpcji.

Erich Fromm

## Pochwała różnorodności

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 6)

m.in. Polskiego Klubu Ekologicznego, Sekcji „Zielonego Krzyża”, Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Ruchu „Wolność i Pokój”, Śląskiego Ruchu Ekologicznego, Polskiej Partii Zielonych, a także osoby niezależne. Mężem zaufania Stronnictwa jest prof. Z. T. Wierzbicki. Działalnością kieruje obecnie 5-osobowa Grupa Inicjatywna. Ciekawą inicjatywą tego ruchu jest powołanie Spolecznego Instytutu Ekologicznego, który ma stanowić merytoryczną podbudowę żądań spolecznych, zwiększając ich skuteczność. Sporządzając niezależne ekspertyzy jego uczestnicy pragną służyć fachową pomocą działaczom ruchu ekologicznego. Tworzą się obecnie dwa zespoły: doradztwa prawnego oraz rolnictwa biodynamicznego. Stronnictwo powstało 17 grudnia 1988 roku.

Najlichniesz grupę stanowi Polska Partia Zielonych (data zał. grudnia 1988 r.). Jej podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są — posiadające autonomię — lokalne Grupy Zielonych. Zdaniem przywódcy PZP Zygmunta Fury liczą one około 7 tys. członków. — Być może w przyszłości partia ta odegra decydującą rolę — mówi dr Anna Wyka z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — dziś jednak wewnętrzne podziały, zażarcie zwalczające się grupy znacznie osłabiły jej kondycję. Warto jednak przytoczyć krótki fragment z manifestu ekologicznego PZP: „Obecny stan środowiska jest zagrożeniem biologicznego bytu narodu. Działania przeciwko przyrodzie traktujemy jako wymierzone przeciwko Polsce”.

Pod tymi słowami podpisują się wszystkie partie ekologiczne. Jedność w róż-

norodności? Nie w tym jednak rzecz, aby wszystkie te organizacje, których nie sposób tu wliczyć, połączyły się w jedno ciało, co zdaniem socjologów wzmocniłoby skuteczność ich działań. Cięższym się, że są, że ich nie zabrakło. Tylko ci „nawiedzeni” jak się ich określa, z transparentami w rękach są jeszcze w stanie wykrzesać z siebie większą energię, w obronie naszej umierającej przyrody. (KAR)



DOROTA DOMAGAŁA jest uczennicą 3 klasy chełmeckiej ZSZ.

Pracownica oddziału 447, w zakładzie od 20 lat:

— My do naszej majstrówce to chyba już nie możemy mieć zastrzeżeń. Zarabiamy. Zawsze możemy liczyć na jej pomoc. I nie wrzeszczy na nas zbyt często.

Pracownica oddziału 467, 36 lat pracy: — Nasza majstrówka jest młoda, ale radzi sobie z pracą. Pilnuje, żeby nie było przestojów, a i troszczy się o nas, żebyśmy mogli zarobić. Grzecznie odnosi się do ludzi, nie wrzeszczy i nie przeklina.

## Pracownicy o mistrzach i majstrach

Młoda pracownica manipulacji: — Pracuję drugi rok i do tego czasu nie miałam konfliktów z mistrzem.

Pracownica manipulacji, 6 lat pracy: — Nie mogę powiedzieć nic dobrego, ani też nic złego na moją majstrówkę. Po prostu nie wchodzimy sobie w drogę.

Pracownica oddziału 458, 24 lata pracy:

— Trzeba by było na ten temat dużo mówić, albo wcale. Wolalabym się nie wypowiadać, mogłoby mi dać wypowiedzenie. Jeśli mnie nie chcieli przyjąć — to mogą mnie i zwolnić bez wypowiedzenia.

Pracownik tego samego oddziału, 30 lat pracy:

— Mam uwagi co do pracy majstra, bardzo krzyczy na ludzi. Potrafi zmieszać człowieka z błotem. Nigdy nie bierze pod uwagę naszych wypowiedzi dotyczących produkcji, a powinien. Postępujemy się starymi stalinowskimi metodami zastraszania, to już powinno się zmienić. Nie daje to rezultatów, w końcu do tego każdy się przyzwyczaja i nie reaguje. Gdy się człowiek odezwie, to zaraz nie ma premii.

Pracownik tego samego oddziału, 41 lat pracy:

— Na drugi rok pani odpowiem, przyjdzie pani? Oczywiście, ale czy muszę i tak powiedzieć mi pan wystarczająco dużo.

Dwie kobiety, pracownice tego samego oddziału:

— Każdy pracuje u nas jak automat. Dział jest początek tygodnia, a jakie mamy ręce: Co będzie pod koniec tygodnia? Zarabiamy tu po 200 tys. Gdzie indziej były podwyżki, a u nas nie. Kierownicy i mistrzowie zarabiają miliony, a my? Jest ich za dużo. Co oni właściwie robią? Siedzą cały dzień w swych kantorkach i gadają o głupotach. Nas tylko popędzają. Kiedyś to nawet kierownik pracował, a dziś? Jak nie chcemy pracować za te marne grosze to nas straszają zwolnieniem. Mówi nam, że odda nas do dyspozycji działu kadr. A z czego będziemy żyć jak nas zwolnią? Pracujemy i gówny z tego mamy.

Po usłyszeniu wypowiedzi pracowników, poprosiliśmy o komentarz przedstawicieli, obydwu związków zawodowych i szefa Rady Pracowniczej. Oto oświadczenie, jakie uzyskaliśmy od NSZZ „Solidarność”:

Przypuszczam, że określenie dozorczych mistrzów i kierowników tak się właśnie

zachowuje. Niektórym brakuje „jak to drzewie bywało?” pistoletu w szufladzie. W czasie sierpniowej dyskusji o podwyżkach, jeden z kierowników powiedział: Naszym ludziom brakuje bata — nikt z sali (około 100 osób ze wszystkich grup pracowniczych) nie zaprotestował.

Co jakiś czas otrzymujemy skargi, że kierownik, czy mistrz stosuje metody karbowe, bije ludzi! Biję, nie jak dawniej kijem, ale słowami i groźbami. Ludzie są zastraszeni. Uważam, że strach mają we krwi. Jest to strach przeniesiony z dziada na ojca, z ojca na syna. Ludzie boją się widm UB, kapusjów i jakichś zorganizowanych gangów zakładowych, które wcześniej, czy później mogą się zemścić. Mówią nam, że owszem, powieďte wszystko oficjalnie, ale dopiero na emeryturze. Miałem mówić o dozorze, a mówię o pracownikach im podobnych. Dlaczego? Dlatego, że to właśnie oni pozwalają na „dozorowanie” tym grupom. Mistrz, czy kierownik do mądrego pracownika mówi z kulturą, a do nierozgarniętego używa chamskich metod. Niektórym wydaje się, że są samymi na swych stanowiskach. Podwładnych uważają za służbę.

Ludzie widzą tylko pieniądze swych przełożonych. Nie chcą widzieć ich ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Przełożeni uważają tych pierwszych za nierobów i głupich kmiotków. Czas się niestety posunął na przód. „Dozorowanie” tym grupom. Mistrz, czy kierownik do mądrego pracownika mówi z kulturą, a do nierozgarniętego używa chamskich metod. Niektórym wydaje się, że są samymi na swych stanowiskach. Podwładnych uważają za służbę.

A oto wypowiedź przewodniczącego Rady Pracowniczej Jana Leitty: — Mam wątpliwości, czy nie powinny być wymienione nazwiska wszystkich mistrzów, nie tylko tych, o których pracownicy mówią dobrze. A patrząc z mojego podwórka oceniam ich inaczej. Do żadnego z wymienionych nigdy nie miałem zastrzeżeń, również w kontaktach prywatnych.

Jako ostatnie wypowiedziały się związki branżowe:

— Wiemy, że gros dozoru stanowią ludzie, którzy są fachowcami i umięją porozumieć się z ludźmi. Niestety często spotykamy się również z przełożonymi, którzy nie traktują swych współpracowników, jak partnerów. Nie respektują ich uwag. Widzimy to wyraźnie, gdy przychodzi nam stosunkować się do nakładanych kar na pracowników.

Będziemy się starać, aby ci przełożeni zmienili swe stanowiska i jak najmniej mieli do czynienia z ludźmi. Jeśli okaże się, że to nie pomoże będziemy proponować, aby zmienili pracę.

Rozmawiała: Jolanta Kocjan

## Skóry łososi

Niebarwem rozpoczęta zostanie produkcja (garbowanie) skór z łososi na Alasce. Opracowana w tym celu specjalna metoda garbowania i wykończenia tych skór pozwala na uzyskanie dobrej ich jakości pod względem wyglądu, a także znacznie większej wytrzymałości. Dzienny przerób ma wynosić 500 — 700 sztuk. Skóry mają być przeznaczone do produkcji drogich galanterii skórzanej oraz do oprawy książek.



## Mój głos w sprawie Tomasza Baty (i nie tylko...)

Z wielką uwagą obserwowałem starania niektórych działaczy i mieszkańców naszego miasta o przemianowanie jednej ulicy Chelmska imieniem Tomasza Baty. Inicjatywa była zapoczątkowana przed ośmiu laty przez redaktora „Echa” p. Orlika i doczekała się urzędziwienia.

Jako jeden z wychowanków Szkoły Pracy, którą w roku 1929 założył „wielki szewc” Tomasz Bata oraz jako były pracownik zakładów obuwia w Zlinie i potem w Chelмку, miałem możliwość zetknięcia się z doskonałą pracą zakładów będących w ówczesnej dobie wzorem przedsiębiorczości, organizacji i ekonomii. Wybór Chelmska w roku 1931 na miejsce przyszłego zakładu obuwicznego był dla tej wioski wielkim wyróżnieniem i szansą. Wszystkie późniejsze osiągnięcia wioski Chelmek, a więc doskonałe zorganizowany zakład produkcyjny, przywiązana do tego zakładu załoga, dobre jak na ówczesne czasy zarobki pracowników, dobrze działająca opieka społeczna — miała swoje źródło w ówczesnej decyzji o budowie właśnie w Chelмку zakładu obuwicznego.

Dlatego cieszę się, że imię Tomasza Baty, znanego w całym świecie organizatora przemysłu będzie utrwalone w pamięci mieszkańców naszego miasta.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej wielkiej postaci z tamtych lat, pierwszych lat budowania chelmeckiego zakładu. W moim otoczeniu żyje jeszcze wśród dawnych pracowników (obecnie emerytów) pamięć o ówczesnym dyrektorz fabryki ALOJZYM GABESAMIE, który od powstania przedsiębiorstwa aż do tragicznego września 1939 r. był dyrektorem naczelnym naszego zakładu. Swoją osobowością stworzył wyjątkową atmosferę dobrej współpracy

całej załogi z kierownictwem. Była to prawdziwie rodzinna atmosfera, wynikiem której był niekłamany autorytet i szacunek całej załogi dla swojego szefa. W ciągu tych 7 lat obecności w Chelмку związał się z załogą uczuciowo i serdecznie. Jego działalność spowodowała nadzwyczaj szybki rozwój zakładu, a ponadto również zorganizowanie na terenie całego kraju 440 sklepów firmowych z obuwem, w których rzetelna obsługa klientów była naczelną dewizą personelu.

Pamiętam Jego wystąpienie w 1938 roku, w którym nakreślił swoją wizję 10-tysięcznego Chelmska — miasta z zapleczem handlowym, socjalnym i kulturalnym, wzorowanego na macierzystym Zlinie, głównym ośrodku batowskiej organizacji.

Pamiętam Jego obecność wśród swoich współpracowników podczas tragicznej wędrówki wojennej, we wrześniu 1939 roku. Był razem z nami, pocieszał nas, udzielał rad, w tych ogromnie trudnych i bolesnych dniach.

Pamiętam Jego bezgranicznie smutne odejście z Chelmska, kiedy po powrocie z wojennej wędrówki został wydany przez władze okupacyjne.

Jestem przekonany, że również temu Człowiekowi, który dla Chelmska zrobił najwięcej, należy się pamięć, chociażby przez zainstalowanie w zakładzie tablicy upamiętniającej postać Alojzego Gabesama.

Roman Liszka  
emeryt ZPZS „Chelmek”

Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelмку, Redakcja „Echo Chelmska”, Zakładowy Ośrodek Kultury i Informacji oraz Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Chelмку ogłaszają

## IV Ogólnopolski i II Polonijny

### KONKURS LITERACKI dla Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych

W konkursie uczestniczą dzieci i młodzież szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych:

- I — klasy 0 — 4 wiek (6 — 11 lat)
- II — klasy 5 — 8 (wiek od ponad 11 do 15 lat)

W grupie I nadsyłać można utwory poetyckie i prozatorskie, w grupie II wyłącznie poetyckie. Każdy z uczestników może złożyć nie więcej niż 5 utworów poetyckich (lub 1 utwór prozą w grupie I).

W przypadku ewidentnego plagiatu (tj. wówczas, gdy 60 proc. tekstu nie jest dziełem oryginalnym) autor zostanie zdyskwalifikowany i nie będzie dopuszczony do uczestnictwa w następnych konkursach organizowanych przez „Echo”.

Każdy utwór należy podpisać dowolnie wybranym godłem wraz z kombinacją 4 cyfr (np. Sosna 1999) dodając numer grupy, wiek autora, a w przypadku autorów polonijnych także symbol „PL”. Wszystkie utwory jednego autora winny być podpisane tym samym godłem. Do tekstów należy dołączyć zaklejoną kopertę opatrzoną tym samym godłem i symboliką, w niej dane o autorze — nazwisko i imię, wiek i klasa, szkoła i jej adres, dokładny adres prywatny.

Utwory należy składać do dnia 31 marca 1990 roku (decyduje data stempla po-

czkowego) na adres: Redakcja „Echo Chelmska”, Plac Jana Kilińskiego 1, 32-580 Chelmek. Wysłać można indywidualnie lub za pośrednictwem szkoły. Szkoły z których największa ilość uczniów weźmie udział w konkursie otrzymają dyplomy pamiątkowe. W przypadku autorów polonijnych prace można nadsyłać także za pośrednictwem organizacji polskich, świetlic i domów kultury, itp.

Na autorów czekają nagrody i wyróżnienia w każdej grupie wiekowej.

Ostateczna interpretacja regulaminu zastrzeżona jest dla jury.

Uwaga! Impreza umieszczona jest w wojewódzkim Kalendarzu Imprez Młodzieży Szkolnej 1989 — 1990 w województwie bielskim, elbląskim, kiełcekim, łeszczynskim, polskim i pilskim.

### Są jeszcze ucziwi

Jedna z pań w wydziale rozkroju — dość roztrzepana chyba — zostawiła w miejscu pracy (przy maszynie) swój portfelik z dość okazałym „wsadem” blisko pięćdziesięciu tysięcy złotych. Na szczęście na drugiej zmianie znalazła się ucziwa zmienniczka, która przekazała ową zgubę owej pani.

## Korzystna transakcja

Jak nas poinformowano w kołach zbliżonych do KS „Chelmek” korzystny transfer (czytaj — sprzedaż) jednego piłkarza umożliwił obóz szkoleniowy dla jego pozostałych eks-kolegów. Ciekawe, czy nie można by zahandlować i innym „żywym towarem” dla umożliwienia np. sponsorowania kultury czy turystyki?

(Senda)

## IZBY LEKARSKIE — czyli co czeka lekarzy i pacjentów

Izby lekarskie są dla dobra i chorego, i lekarzy — mówi kierownik Miejsko-Gminnej Przychodni Rejonowej w Chelмку dr Jan Franczyk, który był w grudniu ub. roku delegatem lekarskiego środowiska chelmeckiego na Krajowy Zjazd w Warszawie. Omawiane były m.in. sprawy reaktywowania Izb Lekarskich, które rozwiązano w latach 50-tych. Idea Izb Lekarskich wywodzi się jeszcze z czasów zaborów. Była to — i znów będzie — forma samorządu lekarskiego, niezależnego od władzy terenowej i ministra zdrowia. Przynależność do Izby Lekarskiej była niegdyś dla lekarza zaszczytem...

Przewiduje się, iż bielska Izba liczyć będzie około 2 tys. lekarzy. Pierwsze zebranie delegatów przewidziano na 26 stycznia br. Od tej chwili Izby będą stwierdzały prawo do wykonywania zawodu, prowadząc rejestr lekarzy oraz negocjowały ich warunki pracy i płacy. Izby będą czynnie działały w sprawach specjalizacji, pełniły sądownictwo lekarskie, współpracowały z samorządem terytorialnym itp.

## Opracowanie receptur przy pomocy komputera

Przy opracowywaniu receptur na mieszanki gumowe i z kauczuków termoplastycznych najważniejsze jest znalezienie kompromisu pomiędzy własnościami mieszanek a ich kosztami wytwarzania. Do tego celu zastosowała belgijska firma Lobofina z powodzeniem obliczenia komputerowe, przez co uzyskała znaczne oszczędności czasu oraz finansowe.



Rys. Z. Jujka

„Szpilki”

A co z tego wszystkiego zyska pacjent? Czy znikną wielokilometrowe kolejki w przychodniach? Pacjent będzie miał wolny wybór lekarza. Z czasem dążyć się będzie do powrotu idei tzw. lekarza domowego, który znać będzie i leczyć całą rodzinę, będzie miał jej uwarunkowania, genetykę, będzie znał dzięki temu lepiej stoma...

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)

## Hydrofobizacja skór na obuwie

Produkcja wodoszczelnego obuwia, przy zachowaniu przepuszczalności pary wodnej budzi ostatnio coraz większe zainteresowanie. Hydrofobizację osiąga się przez impregnację zamkniętą lub otwartą. Dla obuwia przydatniejsza jest impregnacja otwarta, która polega na zamoczeniu włókien skóry środkiem hydrofobizującym, który zabezpiecza przed powstawaniem wody kapilarnej. Impregnacja prowadzi się na całym przekroju skóry.

## Sensacyjna zguba

Na terenie zakładu gubiono już różne rzeczy (oczywiście, znajdując je również) — pieniądze, dokumenty, czapki, szalki, rękawiczki itp. Małą sensacją wzbudziła jednak osoba, która w ustronnym dość zakątku hali montażowej za-

## Ponad 140 organizacji ekologicznych

### Pochwała różnorodności

Dożyliśmy czasów swoistej „zielonej gorączki”, która szeroką falą ogarnia nasz kraj. „Zieloni ekolodzy” docierają do wszystkich zakątków. W Cieszyńsku protestują przeciw budowie koksowni w Stonawie, (usytuowanej po stronie Czechosłowackiej, ale kilka kilometrów od naszej granicy). W Jeleniej Górze prowadzili spór o „Celwiskoze”, we Wrocławiu — o Hutę Siechnice, w podwarszawskim Radzyminie — o elektrociepłownię Zerań, w Aninie i Międzylesiu przeciwstawiają się budowie wielkiego osiedla mieszkaniowego w Starej Miłosnej. Na Helu występują przeciw bezczynności władz wobec katastrofy ekologicznej tego unikatowego skrawka ziemi. Starają się zapobiegać zrutom trujących substancji do wód. Walczą z ludźmi, którzy wybijają bezlitośnie cenne gatunki zwierząt. Wspólnie organi-

zują śmiało brawurowe akcje przeciw budowie elektrowni nuklearnych w Polsce. Inaczej myślą i czują, za najwyższą wartość uznają życie człowieka i to wszystko co stanowi o jego pomysłowości.

Dr Piotr Gliński z Zakładu Badań nad stylami życia Instytutu Filozofii i Socjologii PAN twierdzi, iż polski ruch ekologiczny obejmuje co najmniej 140 organizacji, które w swej działalności uwzględniają problemy ochrony środowiska. Są to ugrupowania różnorodnie, niepodatne na jakiegokolwiek próby stornalizowania, niezależne od państwa, „Solidarności” i opozycji. Działają metodami pokojowymi, bez użycia przemocy, dysytansują się oficjalnie od polityki. „My nie rządymy, lecz jesteśmy powiernikami naszych środowisk” — mówi dr inż. Andrzej Wierusz z „Niezależnego Stronictwa Ruchu Zielonych”.

— Opowiadamy się za koncepcją ekorozwoju oraz za realizacją wielu konkretnych postulatów, w znacznej mierze zbliżonych z zapisami „podstolika ekologicznego”. Nie przewidujemy udziału w wyborach do Sejmu PRL”. Stronictwo skupia przedstawicieli bardzo różnych środowisk proekologicznych:

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)